

## CZTERY KILOMETRY OD GIŻYCKA...

„**Nowy zakład... nowy przeciwnik**” — pod takim to tytułem A. K o s t y r a przedstawia w „Słowie Powszechnym” z 4 maja br. oddany niedawno wielki Zakład Produkcji Elementów Budowlanych (3 tysiące domków jednorodzinnych rocznie!). Po wyliczeniu dodatnich stron tej inwestycji, artykuł odsłania i drugą stronę medalu:

„Zakład jest pięknie położony, otoczony lasem. Przerażenie budzi tylko wygląd

drzew: szare, zasypane wapnem, cementem, nie przypominają o tym, że jest już wiosna. Co będzie za parę lat, skoro zakład pracuje dopiero 4 miesiące? — pyta autor.

I dalej:... „płócienne filtry oczyszczające nie działają od prawie miesiąca... „Nawaliły” tzw. rękawy, w których zbierały się niszczące przyrodę osady... Próbowano, już po awarii uszyć te niefortunne rękawy z płótna żaglowego. Też nawaliły. Teraz szyje się jakieś nowe, silniejsze. Czy wytrzymają? Jeśli nie — kawał lasu w sercu tak pięknej krainy mazurskich jezior skazany będzie na wymarcie”.